



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

redaktor wydania

To co po ludzku zdaje się bezsensowne, na Wielkanoc nabiera ogromnego znaczenia. I tą prawdą warto się krzepić, nawet jeśli wszystko jest wbrew nam. Rezurekcyjne dzwony, radośnie wyśpiewane Alleluja, baranek ze zwycięską chorągwią, barwne pisanki, nawet bazie, to taka mała radość, swoisty przedsmak tej nieogarnionej radości, która znajduje się po drugiej stronie Wielkiej Nocy. Niech zatem czas tych świąt radośnie płynie, a jeśli jeszcze znajdziemy czas na lekturę naszych stron, to koniecznie przeczytajcie o sportowcach z Kadłuba Strzeleckiego. Sport daje im wielką radość. ■

ZA TYDZIEŃ

■ ZAPRASZAMY DO PARAFII Trójcy Świętej w Opawicy

IERZYSTERPLEWSKI

*Drogiu Czytelniku
"Opolskiego forta" -
waleczno srocznia wielkanocne.
Chciujecie być ludźmi;
w pełni wielkanocnymi;
Chcieć być arcydzielnymi
Wam bedziemy!*
W 1998 Bóg
K. Chwał



MŁODZI MODLILI SIĘ



Mimo deszczowej pogody kilkaset młodzieży i ludzi młodych duchem z kluczborskiego rejonu duszpasterskiego uczestniczyło w obchodach XXIII Światowego Dnia Młodzieży. Spotkanie rozpoczęło się tradycyjnie nabożeństwem Drogi Krzyżowej, odprawionej na trasie z kościoła NSPJ do kościoła Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku, gdzie została odprawiona Msza św., koncelebrowana pod przewodnictwem opolskiego biskupa pomocniczego Jana Bagińskiego, który w kazaniu, nawiązując do Męki Chrystusa, zachęcał młodzież do podjęcia pracy nad sobą. – Im więcej chcemy w życiu osiągnąć, tym bardziej trzeba cierpieć. (...)

Kilkaset osób uczestniczyło w obchodach XXIII ŚDM w Kluczborku

Uczmy się, że wielkie cele życiowe osiąga się wielkim wysiłkiem – mówił bp Bagiński, przestrzegając przed propagowanym szeroko w mediach życiem na luzie. ■

Honorowi doktorzy



KRZYSZTOF SWIDERSKI

Nowi doktorzy honorowi UO wśród przyjaciół

OPOLE. Opolska Alma Mater od 10 marca dwóch kolejnych doktorów honoris causa. Zostali nimi, o czym już wcześniej pisaliśmy na naszych łamach, prof. Dorota Simonides i prof. Władysław Bartoszewski. Nowych doktorów honorowych Uniwersytetu Opolskiego abp Alfons Nossol nazwał „budowniczymi mostów nie tyl-

ko pomiędzy ludźmi, ale pomiędzy generacjami, narodami i państwami”. Profesorowie Simonides i Bartoszewski są kolejno 25. i 26. doktorem h.c. Uniwersytetu Opolskiego, przy czym wybitna folklorystka i wieloletnia senatorka opolskiej jest pierwszą kobietą w gronie honorowych doktorów uczelni.

Medal dla Pawła Kukiza

KRAKÓW. Paweł Kukiz został tegorocznym laureatem Medalu Świętego Brata Alberta, który jest przyznawany za pomoc osobom niepełnosprawnym. Pochodzący z naszego regionu artysta dołączył do grona ponad czterdziestu osób wyróżnionych

medalem przyznawanym co roku przez Fundację im. Brata Alberta. Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się w Teatrze Starym w Krakowie. Medal Pawłowi Kukizowi wręczył emerytowany metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski.

Mistrzostwa Polski księży

GŁUCHOŁĄZY. PRUDNIK. 4 i 5 kwietnia w halach sportowych prudnickiego „Obuwnika”, Głuchołaskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji i „Chrobrego” w Głuchołazach odbędą się IV Mistrzostwa Polski w Piłce Nożnej Halowej. Rozgrywki rozpoczną się w obu miastach w piątek o godz. 15.30. W pierwszym dniu zawodów zaplanowano o godz. 20.30 w hali „Chrobrego” mecz pokazowy: Marioss Gazownik Wawelno – legendy opolskiej piłki nożnej. W sobotę w kościele św. Wawrzyńca w Głuchołazach zostanie od-

prawiona uroczysta Msza św. koncelebrowana, a o godz. 10.00 w hali GOSiR-u rozpoczną się mecze rundy finałowej. Zakończenie mistrzostw przewidziano na godz. 14.00. Do udziału w rozgrywkach zgłosiły się reprezentacje księży z diecezji: wrocławskiej, radomskiej, toruńskiej, sandomierskiej, kieleckiej, koszalińsko-kołobrzesckiej, gliwickiej, bielsko-żywieckiej, legnickiej, siedleckiej, łomżyńskiej, zamojsko-lubaczowskiej, kaliskiej, pelplińskiej, warszawskiej, świdnickiej i opolskiej.

Tragedie na opolskich drogach

POLICJA. 8 marca policjant pełniący służbę w nieoznakowanym radiowozie na jednej z ulic Paczkowa zauważył samochód bmw, który na skrzyżowaniu z dużą prędkością kilkakrotnie wykonywał tzw. bączki. Próba wylegitymowania kierowcy bmw nie powiodła się. Auto odjechało w kierunku centrum miasta. Policja podjęła pościg i po chwili natknęła się na leżący w poprzek drogi przewrócony samochód. Było to ściągane bmw, które zderzyło się z jadącym z przeciwka renault clio. Kierowca bmw, 32-letni mieszkaniec Paczkowa, zmarł w trakcie udzielania pomocy przez lekarza, a obrażeń ciała doznała 29-letnia pasażerka. U 42-letniego kierowcy renaulta stwierdzono 1,5 promila alkoholu i jak się wkrótce okazało był on bratem kierowcy bmw! – Dwa dni później w powiecie nyskim do-

szło do kolejnego tragicznego zdarzenia. W Nysie na ulicy Otmuchowskiej, na łuku drogi, kierujący samochodem ciężarowym marki Scania z nieustalanej przyczyny zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym z kierunku Skorochowa samochodem marki Volkswagen transporter. W wyniku powstałego zdarzenia i doznanych obrażeń ciała śmierć poniósł 45-letni kierowca volkswagena – mówi podkomisarz Marek Florianowicz z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu. Okres świąteczny to czas wzmożonego ruchu na naszych drogach. Obecnie, gdy jazda samochodem przestała sprawiać radość z powodu fatalnego stanu dróg i dużego natężenia ruchu, warto pomyśleć o bezpieczeństwie innych i własnym.



ARCHIWUM POLICJI

W poprzek drogi w Paczkowie leżało przewrócone bmw

Najlepsi z najlepszych

ZDZIESZOWICE. W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Zdzeszowicach odbyła się gala XV Jubileuszowego Opolskiego Plebiscytu „Najlepsi z Najlepszych”, podsumowująca osiągnięcia sportowe 2007 roku osób niepełnosprawnych. Największe sukcesy w ubiegłym roku odnosiła Katarzyna

Paszowska, podopieczna Domu Pomocy Społecznej w Czarnowasach, która zdobyła dwa medale na XII Światowych Letnich Igrzyskach „Olimpiad Specjalnych” w Szanghaju. Podopieczna Beaty Sierpień-Boreckiej była druga w pchnięciu kulą i trzecia w biegu na 400 metrów.

Perłki Słowa

**CHRYSTUS
ZMARTWYCHWSTAŁ**

Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli (1 Kor 15,19n).



Mocne słowa. Trzeba pamiętać, kto je pisał. Otóż apostoł Paweł, zwany Szawłem z Tarsu. Był kiedyś

młodym, gorliwym, zapalonym i gniewnym obrońcą czystości wiary. Znaczyło to także, że był zaciętym wrogiem wszystkich, którzy głosili zmartwychwstanie Jezusa. Sam o tym opowiada, a zapisał to Łukasz w Dziejach Apostolskich (r. 26). Wszystko odwróciło się w życiu Szawła, gdy Zmartwychwstałego spotkał. Nie przypadkiem, to Jezus stanął na jego drodze. Wtedy przed Szawłem otworzyła się zupełnie inna, nowa, nieprzeznaczona do tego momentu perspektywa. Życie wieczne, w które zawsze wierzył, zmartwychwstanie, którego zawsze oczekiwał, skupiło się jak w soczewce w postaci Jezusa. Tymczasem niektórzy wyznawcy Jezusa przeczyli zmartwychwstaniu! Tego Paweł znieść nie mógł. Wiedział, że popełniają błąd, który on kiedyś popełnił. Gorzej – uważając Jezusa za swojego Mistrza, przyjmują Ewangelię jako sposób na życie, ale wszystko tylko w ramach ziemskiego, doczesnego życia. Dla niego był to absurd. On Zmartwychwstałego spotkał! Usiłuje więc wszystko wyjaśnić jeszcze raz. Powołuje się na fakty, objaśnia je długim wywodem teologicznym. Wreszcie woła: Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. Przecież Jezus żyje!

KS. TOMASZ HORAK

Tradycja nie ginie

Kroszonka musi być żywa



ANDRZEJ KERNER

Dwieście pięknych kroszonek własnoręcznie wykonana na tegoroczne święta wielkanocne Irena Kwoczała.

Irena Kwoczała z parafii św. Katarzyny w Sławięcicach (dzielnica Kędzierzyna-Koźła) kroszonki „skrobie” od czasów dzieciństwa. Tradycyjnej sztuki i metody zdobienia jajek uczyli ją mama Gertru-

da i starszy brat Hubert. Irena Kwoczała – Mieliliśmy starą filizankę, z niej braliśmy wzory – wspomina pani Kwoczała. Dziś z kolei ona uczy swoją córkę – Monikę. Technika wyśkrobywania wzorów w zabarwionej skorupce jajka trochę się zmieniła. Brzytwę zastąpiła specjalna elektryczna wiertareczka. – Brzytwą tyle bym nie dała rady zrobić, wykonałabym najwyżej 50 sztuk

– przyznaje kroszonkarka. W tym roku przygotowała na święta 200 różnokolorowych cacek. Największy współczesny kłopot to znalezienie jajek prawdziwie białych. Muszą też mieć gładką skorupkę i ładny kształt – spiczasty, nie kulisty. Barwienie jajek zaczęła już w styczniu. – Trzeba je gotować około dwóch godzin, wtedy kroszonki szybciej wysychają – radzi Irena Kwoczała. Jej kroszonki także i w tym roku pojedą w świat – m.in. do Mannheim, do Rzymu. Zamówienia składają krewni i znajomi. Wiele jej kroszonek zdoła święteczne stoły w Teksasie – zawiózł je tam ks. Franciszek Kurzaj, pochodzący ze sławięcickiej parafii duszpasterz „śląskich teksańczyków”. Swoją porcję otrzyma sławięcicki proboszcz, organista i pani doktor. I oczywiście chłopcy, którzy zapukają do drzwi w Wielkanocny Poniedziałek, by spryskać perfumami albo płynem mniej szlachetnym panią domu lub jej córkę.

Pani Kwoczała nie przepada za nowoczesnymi technikami zdobienia. – Nie lubię na przykład wydumuszek. Wydumuszka to jest trup, jajko bez życia. A przecież Wielkanoc to jest życie – tłumaczy. **AK**

W rocznicę śmierci Jana Pawła II

Trzeci Marsz Pamięci

Po raz trzeci mieszkańcy ziemi głubczyckiej wyruszą 2 kwietnia w „Marszu Pamięci” dla uczczenia sługi Bożego Jana Pawła II. – To nie pielgrzymka, ale raczej spacer. Nie ma narzuconego programu, idziemy spokojnie, zatrzymujemy się w kolejnych wioskach, gdzie nas gościnnie przyjmują. Większość czasu poświęcona jest na własne przemyślenia i modlitwę – tłumaczy ks. Norbert Mikler, proboszcz parafii pw. Jana Nepomucena w Braciszowie i kapelan głubczyckiego hufca ZHP. Parafia braciszowska or-

ganizuje marsz we współpracy z parafiami w Gołuszowicach, Opawicy i Równem. Z roku na rok w marszu bierze udział więcej osób. – Rok temu, mimo że 2 kwietnia przypadł w sobotę dzień tygodnia, w trasę wyruszyło ponad 300 pielgrzymów, najmłodszy uczestnik nie miał nawet roku – informuje ks. Mikler.

Trzeci „Marsz pamięci” rozpocznie się tradycyjnie 2 kwietnia o godz. 8.50 na placu Jana Pawła II w Głubczycach. W tym roku pod hasłem „Otwórzcie drzwi Chrystusowi” uczestnicy pój-

dą przez Gołuszowice, Równę, Dobieszów, Barykady, Opawicę, Krasne Pole, Chomiążę do Pietrowic. Trasa łącznie liczy 26,6 km – jeden kilometr na rok pontyfikatu Jana Pawła II. W Pietrowicach o 19.00 Msza św. koncelebrowana zakończy marsz. O 21.00 pielgrzymów zawiozą do domu specjalnie wynajęte autobusy. O 21.37 – w godzinie śmierci Jana Pawła II, organizatorzy zachęcają do zapalenia zniczy i świec na znak czuwania i modlitewnej wspólnoty zespolonej wokół życia i nauczania sługi Bożego. **K**

Proszę pana, a czy
ja będę gwiazdą
– dopytuje się Darek.

tekst i zdjęcia
ANDRZEJ KERNER

Darek jest wicemistrzem zimowych Igrzysk Olimpiad Specjalnych w Kanadzie w narciarstwie biegowym. Srebrny medalista olimpijski pyta, czy będzie gwiazdą. I szczerymi oczyma patrzy na mnie z nadzieją, ale i niepewnością. Jakby ode mnie zależał jego sportowy, a może i nie tylko sportowy, los. Przecież jesteś gwiazdą! – odpowiadam odruchowo. I choć opadają mnie wątpliwości, czy powinienem w ten sposób utwierdzać nowoczesny pęd ku gwiazdorstwu, nie wątpię, że jest gwiazdą i mistrzem. Sam chciałbym na igrzyskach w Kanadzie stanąć na podium, niechby i na drugim jego stopniu. I chciałbym mieć tyle bezpośredniości, szczerości i prostoty w sobie co wicemistrz olimpijski Darek i wszyscy jego koledzy – mistrzowie wielu specjalności sportowych z Domu Pomocy Społecznej w Kadłubie. Sportowcy – osoby z upośledzeniem umysłowym.

Andrzej pokonuje mnie bez większego wysiłku

Umówiłem się z Wiesławem Bielą, nauczycielem WF i trenerem sekcji olimpiad specjalnych „Delfinek” działającym przy Zespole Szkół Specjalnych w Kadłubie, że przyjadę na trening drużyny hokeja halowego. Po drodze do sali gimnastycznej zaczepia mnie wysoki, szczupły chłopak. Czy nie zagram z nim w tenisa stołowego, bo nie ma z kim ćwiczyć. Jest z Ozimka, ma na imię Andrzej, ja też Andrzej, cześć, cześć. Zaczynamy, tłumaczę się, że dawno nie grałem, pytam, czy jest mistrzem szkoły, Andrzej przytakuje, śmieje się, cieszy. Tylko od czasu do czasu zmuszam go do większego wysiłku, ostrzejszego zagrania z forhendu. Kilka razy mam



Nagroda Fair Play dla Wiesława Bieli, trenera

Mistrzowie

wyjątkowe szczęście, piłeczka ześlizguje się po krawędzi stołu po stronie Andrzeja. Po fatalnym początku ostatecznie przegrywam 18:21, jestem zadowolony z wyniku, choć trochę podejrzewam przeciwnika, że traktuje mnie ulgowo. W czasie rozgrywki mijają nas idący na trening. Wszyscy się witają, większość podchodzi, podaje dłoń, przedstawia się i uśmiecha szeroko. Andrzej jeszcze mnie nie opuszcza, a kiedy dowiadyuje się, że jestem z Kędzierzyna (Mostostal!) muszę koniecznie sprawdzić jego umiejętności siatkarskie. Czy dobre mam zbitcie? Jaki mam wyskok, dobry? Ja umiem wysoko blokować, czy mógłbym grać w Mostostalu, co pan myśli? – zasypuje mnie pytaniami.

Trening

Rozpoczyna się trening hokeja halowego, w którym chłopcy i panowie z Kadłuba są mistrzami województwa i oczywiście mają nadzieję być mistrzami kraju (za tydzień w Białymstoku rozgrywki finałowe). To dyscyplina wymyślona specjalnie dla sportowców Olimpiad Specjalnych. Krąż-

ki są większe niż kauczukowe do gry na lodzie, zrobione z grubego filcu, w środku mają otwór, w który wkłada się kij hokejowy (bez klepek), by krążek po dać lub wystrzelić na bramkę, albo zakręcić z nim piruet i w ten sposób minąć przeciwnika. Gra chwilami wygląda jak taniec, ale na głowach zawodników widnieją prawdziwe kaski hokejowe. Od uderzenia krążkiem czasem przewraca się bramka. – Bywa, że kije się połamią, nie brakuje sińców, taka ostra walka się tu toczy – mówi Wiesław Biela. Podziwiam zwinność, zwrotność i umiejętności taktyczne – warianty zagrań drużynowych są długo ćwiczone. Kiedy temperatura meczu i okrzyków sięga zbyt wysoko Wiesław Biela ogłasza trzy minuty gry w milczeniu. Zawodnicy karnie przestrzegają zarządzenia, tylko od czasu do czasu przez zęby co bardziej krewcy mamrocą boiskowe zaklęcia. Nikt się nie oszczędza. I chociaż śpiąc w czasie meczu nie brakuje, po nim wszyscy znów się poklepują po ramionach. Obejmują się i uśmiechają. Uśmiech, śmiech jest tu tak częsty. Radość ze sportu, radość

z życia. Zastanawiam się, kiedy widziałem taką spontaniczną – nie w chwilach tryumfu – ale zwykłą radość u wielkich sportowców, wielkich gwiazd. Zastanawiam się, kiedy ostatnio sam tak szczerze się uśmiechałem, kiedy przeżywałem taką radość. Mówimy na nich – sportowcy z upośledzeniem umysłowym.





era osób z upośledzeniem umysłowym

z Kadłuba

Trener

Wiesław Biela, absolwent podyplomowej specjalności: wychowanie fizyczne i sport osób z upośledzeniem umysłowym w warszawskiej AWF, pracuje w Kadłubie od 20 lat. W tym roku w plebiscy-

U góry od lewej:
Zaraz zacznie się mecz

Wiesław Biela
(u góry w środku)
uczy dryblingu

cie NTO na najlepszego sportowca i trenera Opolszczyzny otrzymał nagrodę Fair Play. Prowadzi regularne zajęcia z jazdy na rolkach, hokeja halowego i narciarstwa biegowego. – Wykształcenie nie jest konieczne, ale doświadczenie i sta-

ły kontakt z uczniami na lekcjach, podczas treningu czy w czasie wyjazdów bardzo pomaga – mówi Biela. Nie musi nawet tłumaczyć, widzę, że wychowankowie słuchają każdego słowa trenera, gwizdek nie jest właściwie potrzebny. Dziesięciu swoich zawodników doprowadził do indywidualnego udziału w światowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych – w Stanach Zjednoczonych, Austrii, Kanadzie, Irlandii i Chinach, siedmiu do zawodów o randze europejskiej. Nie licząc tych, którzy reprezentowali Polskę w grach zespołowych. Na przykład Andrzej – od tenisa i siatkówki – grał w reprezentacji Polski na mistrzostwach Europy we Włoszech, zajęli trzecie miejsce. – Roma, on w Romie był – potwierdzają koledzy. Każdy z uczestników treningu ma na swoim koncie zwycięstwa i sukcesy.

Piotrek ma IV i V miejsce w jeździe na rolkach z olimpiady w Szanghaju, Wiesiek i Adam wicemistrzostwo olimpijskie w piłce nożnej w Karolinie Północnej, Sebastian i Marek mistrzostwo województwa

Nawet zza krat kasku spoglądają przyjaźnie

Na dole:
Mecz hokeja halowego

na rolkach, Szczepan – w jeździe konnej, Krzysztof – w koszykówce, Darek – to wicemistrz olimpijski w biegach narciarskich, ma również sukcesy w hokeju halowym, jeździe szybkiej na łyżwach i łyżworolkach, drugi Krzysiu odnosi zwycięstwa w narciarstwie zjazdowym i łyżworolkach, drugi Andrzej – w bowlingu. – Uczą się odnosić sukcesy. Tu mogą demonstrować swoje umiejętności i zdolności. Spotykają się z nowymi kolegami i koleżankami podczas zawodów i w czasie wielu imprez towarzyszących. Długo po zawodach noszą medale i ciesząc się, oznajmiamy wszystkim o swoim sukcesie – opowiada Wiesław Biela. Uważa, że sport dodaje im poczucia wartości i godności. Uczy obowiązkowości i wytrwałości. – Pamiętają o dniu i godzinie treningu. Chcą ćwiczyć – mówi trener. Porażki? – Przeżywają je jak wszyscy. Trzeba ich mobilizować do dalszej gry, pocieszać, że najważniejszy jest udział w zawodach – odpowiada.

Odpowiedź na pytanie o gwiazdę i mistrzostwo

– Ich pytania rzeczywiście często sprawiają kłopot. Trzeba wykazać się dużą cierpliwością, a odpowiedzi muszą być dla nich zrozumiałe i zgodne z rzeczywistością. Czy będą gwiazdą? Odpowiadam: nie wiem, jeśli będziesz grał w klubie, będziesz dobry i będziesz wygrywał, to pewnie tak. Czy jestem dobry? Wtedy odpowiadam: tak, ale trening czyni mistrza – mówi Wiesław Biela. Pytam, czy jest zmęczony taką wymagającą szczególną uwagą i wrażliwością pracą? – Nie myślę o tym. Bardzo lubię swoją pracę, a to, co robię, daje mi dużo zadowolenia – odpowiada trener chłopaków z Kadłuba. Dawno nie słyszałem takiej odpowiedzi. ■



**Parafia
Narodzenia
NMP**
w Kałkowie leży
między Jeziorem
Nyskim a granicą
polsko-czeską.



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI



Parafia Narodzenia NMP w K

tekst
**KS. ZBIGNIEW
ZALEWSKI**

Tworzy ją pięć wsi: Kałków, Broniszowice, Buków, Wierzбно i Zwanowice. Razem mieszka tam nieco ponad 1400 osób. Kałków jest jedną z najstarszych miejscowości leżących na ziemi nyskiej. Parafia istniała już przed 1295 r., a około połowy XIII wieku zbudowano kościół parafialny. Tyle można przeczytać w niemal każdej publikacji dotyczącej Kałkowa i świątyni, która należy do najcenniejszych sakralnych obiektów Opolszczyzny.

Bogata historia

Istnieją jednak pewne przesłanki, aby twierdzić, że dzieje Kałkowa sięgają znacznie wcześniejszych czasów. Pierwsza wzmianka o wsi ma bowiem pochodzić z 1132 r., a w sprawozdaniu z wizytacji przeprowadzonej w XVII wieku znajduje się zapis, że kościół w Kałkowie mieli zbudować w stylu romańsko-gotyckim templariusze. Co więcej, ta lokalna tradycja przetrwała w Kałkowie do początków XX wieku. W archiwalnych zapiskach przeczytać można też, że w 1822 r. przy pracach budowlanych odkryto kilkakrotnie odświe-

żany napis pochodzący z XII wieku, który głosił, że „W Roku Pańskim 1132 został ten Dom Boży zbudowany przez Templariuszy, a w 1153 ukończony”. Napis ten nie dotrwał do naszych czasów, ale część badaczy podkreśla, że jeśli był w przeszłości kilkakrotnie odnawiany, sugerować to może jego starożytność pochodzenie. Wiele trudności sprawia również ustalenie czasu pobytu templariuszy na tych ziemiach. Jednak pierwotne wezwanie kościoła św. Jerzego i jego tak charakterystyczna bryła skłaniają współczesnych do wciąż nowych poszukiwań i hipotez.

Faktem jest, że do naszych czasów przetrwała piękna ceglana świątynia o bogatym detalu romańskim i gotyckim. Na szczególną uwagę zasługuje późnoromański kamienny portal wejściowy, wewnętrzne portale gotyckie oraz fragmenty polichromii gotyckiej z XIV i XV wieku o tematyce pasyjnej. Kościół został w latach 1930–1931 powiększony. W tym czasie, w 1933 r., zbudowano kościół filialny Podwyższenia Krzyża Świętego w Bukowie.

Nadzieja w młodych

W parafii działają dwie schole, parafialny zespół Caritas, oa-

Tu się wiele

za, piętnaście róż różańcowych, liturgiczna służba ołtarza chłopców i dziewcząt licząca 52 członków i Rodzina Serca Jezusowego. – Obie schole powstały z potrzeby animowania śpiewów na czuwania dla młodzieży – wyjaśnia ks. Leszek Rygucki. Jedna działa w Bukowie, druga w Kałkowie. Parafialne czuwania młodzieży z czasem nabrały charakteru dekanalnego. W kolejnych miejscowościach zaczęły pojawiać się osoby, które chciały dalej w nich uczestniczyć. Dzięki zaangażowaniu księży dekanatu otmuchowskiego w roku odbywa się kilka takich modlitewnych czuwań dla młodzieży, w których udział bierze każdorazowo około 300 osób. – A wszystko zaczęło się od parafialnej Mszy młodzieżowej – mówi ks. Leszek Rygucki. Kolejną nową grupą w parafii jest oaza. Na cotygodniowe spotkania formacyjne do Kałkowa przyjeżdżają również oazowicze z Otmuchowa.

Podczas letnich rekolekcji oazowych pierwszego stopnia w Ochotnicy Górnej uczestniczyło 10 osób z Kałkowa. Z tej grupy pozostało aktywnych 7 osób, którzy są nadzieją księdza proboszcza, że w niedalekiej przyszłości zostaną animatorami i Ruch Światło-Życie, tak niegdyś rozwinięty w dekanacie otmuchowskim, na nowo odżyje. Na uwagę zasługuje jeszcze grupa

modlitewna Rodzina Serca Jezusowego, spotykająca się co dwa miesiące na godzinach skupienia, podczas których odbywa się adoracja Najświętszego Sakramentu i głoszona jest konferencja, a kończy się agapą przy plebanijnym stole.

Chętnie pomagają

Parafialny zespół Caritas liczy 23 wolontariuszy, ale często bywa,



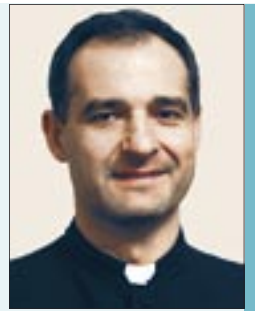
KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI



JERZY STEPLEWSKI



JERZY STEPLEWSKI



KS. LESZEK RYGUCKI

święcenia kapłańskie przyjął 19 czerwca 1993 r. w Opolu.

Był wikariuszem w parafiach: Przemienienia Pańskiego w Opolu (1993–1997), Trójcy Świętej w Bogacicy (1997–1999) i św. Michała Archanioła w Prudniku. Od 2005 r. jest proboszczem w Kalkowie.

U góry od lewej: **Kościół parafialny w Kalkowie został oświetlony przy wsparciu władz gminy Otmuchów**

W środku: **Polichromie ze scenami pasyjnymi były swoistą Biblią dla wiernych, Biblia pauperum**

U góry: **Bryła kościoła parafialnego prezentuje się bardzo okazale**

Kalkowie

e dzieje

że w rozmaite akcje pomocy angażują się jeszcze inni parafianie. Z inicjatywy Caritas organizowane są festyny charytatywne, z których dochód przeznaczany jest na dalszą działalność. Ostatnio z okazji św. Miłkołaja wolontariusze Caritas przygotowali 210 paczek dla dzieci. Po-

Po liturgii członkowie oazy spotykają się na plebanii w każdy piątek

nadto oprócz rozdzielania żywności pochodzącej z programu unijnego pomocy żywnościowej dla najuboższych mieszkańców Unii Europejskiej przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy prowadzona jest zbiórka produktów żywnościowych, które również trafiają na stoły najuboższych rodzin. – Caritas zobowiązała się co tydzień przywozić na weekendy siedmio-

ro dzieci z domu dziecka do domu rodzinnego – wyjaśnia ks. Leszek Rygucki. W poprzednich latach podczas wakacji już dwukrotnie w Kalkowie organizowane były półkolonie dla dzieci od szóstego roku życia. Program każdego dnia był dokładnie przygotowany, a najmłodszy uczestniczyli w trzech wycieczkach: do Brzegu, Opola i Międzygórze. – W tym roku grupa czterdzieścioro dzieci wraz z dziesięcioma opiekunami pojedzie do Sarbinowa. Dzieciom z rodzin mniej zamożnych koszt pobytu zostanie dofinansowany ze środków wypracowanych przez parafialny zespół Caritas – mówi ks. Rygucki.

W ostatnim czasie przeprowadzono kilka remontów na plebanii. Alejkę wiodącą z kościoła parafialnego na cmentarz wyłożono płytami chodnikowymi i dzięki wsparciu władz gminnych z Otmuchowa oświetlono. W kościołach w Kalkowie i Bukowie założono nowe nagłośnienie. – Kościoły są bardzo zadbane, co jest wielką zasługą księdza prałata Jana Byszkiewicza, który w ubiegłym roku obchodził u nas, przy ogromnym zaangażowaniu parafian, złoty jubileusz kapłaństwa – wyjaśnia ks. Leszek Rygucki. ■

ZDANIEM PROBOSZCZA

Szczególnie mocno byłem poruszony inną mentalnością parafian, których tutaj zastałem, a przede wszystkim ich wielkim przywiązaniem do Kościoła, co niewątpliwie jest zasługą wieloletniej posługi duszpasterskiej ks. prałata Jana Byszkiewicza. Moją miłością pozostaje wciąż praca wśród młodzieży, której jak dotąd poświęciłem większość czasu w pracy duszpasterskiej. Dlatego też w tej parafii lwią część moich wysiłków podejmuję na rzecz pracy z tymi, którzy są nadzieją Kościoła. Oprócz prowadzenia scholi posługującej na czuwaniach i w liturgii parafialnej raduje mnie bardzo, że jest kilkanaście osób, które uczuły się gry na gitarze. Po roku ćwiczeń pomagają w prowadzeniu liturgii, czuwań, rekolekcji. Bardzo cieszy mnie to, że te umiejętności wykorzystują przy innych okolicznościach, takich jak apele szkolne, przedstawienia z okazji Dnia Babci czy Kobiet, na festynach. Moją nadzieją na owocną pracę z młodzieżą jest Ruch Światło-Życie. Marzy mi się, by na terenie naszej parafii za kilka lat z obecnego zaczynu powstała prężna, mocna grupa oazowa. W swojej pracy kapłańskiej zetknąłem się z pięknymi owocami formacji oazowej. Gdy życie z Chrystusem jest nie tylko przygodą czy etapem w życiu, ale sposobem na życie, jest samym życiem. Pokładam więc ufność w Bogu, że dla wielu osób sam Ruch stanie się okazją do osadzenia swego życia na fundamencie wiary.

Niedzielne Msze św.

■ 7.30, 9.30 (Buków) i 11.00



Zapraszamy

■ NA PROCESJE KONNE

Wielkanocne procesje mają w naszym regionie długą tradycję i nadal przyciągają tysiące uczestników i widzów. W okolicach Olesna procesje odbędą się w pierwsze święto Wielkanocy, 23 MARCA: w Biskupicach (o godz. 14.00 nieszpory w kościele św. Jacka, potem procesja konna), w Sternalicach (o godz. 12.30 spod kościoła) i w Kościeliskach (o godz. 14.30 nieszpory, po nich procesja). W rejonie raciborskim procesje odbędą się tradycyjnie w Poniedziałek Wielkanocny: w Bieńkowicach (o godz. 13.00 spod kościoła), w Pietrowicach Wielkich z udziałem opolskiego biskupa pomocniczego Pawła Stobrawy (o godz. 13.00 spod kościoła parafialnego) i w Raciborzu-Sudole (o 13.00 spod plebanii).

■ NA PIELGRZYMKĘ MATURZYSTÓW

Maturzyści i maturzystki Anno Domini 2008, przyjeżdżajcie na Jasną Górę w środę 26 MARCA. W ramach diecezjalnej pielgrzymki zostanie odprawiona w bazylice jasnogórskiej Msza św. o godz. 11.00, której przewodniczyć będzie opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa, a o godz. 12.30 w auli Jana Pawła II odbędzie się konferencja ojca Wiesława Dudara SVD.

■ DO BETANII

Siostry służebniczki zapraszają dziewczęta ze szkół ponadgimnazjalnych na dni skupienia, które odbędą się od 28 do 30 MARCA w domu formacyjnym „Betania” w Leśnicy. Temat skupienia: „Czy umiem powiedzieć: nie, czyli o sztuce odmawiania”. Rozpoczęcie w piątek o godz. 18.00, zakończenie w niedzielę około godz. 12.30.

■ NA CZUWANIE Z JANEM PAWŁEM II

Franciszkanie z Góry Świętej Anny zapraszają w sobotę 29 MARCA, przed wspomnieniem 3. rocznicy śmierci Jana Pawła II, na

czuwanie, które rozpocznie się o godz. 19.30 w Domu Pielgrzyma. W programie misterium o Pielgrzymie z Wadowic, wspomnienia ze spotkań z Papieżem, konferencja o „pokoleniu JP II”, adoracja, nabożeństwo światła, film dokumentalny i Eucharystia w bazylice. Przewidywane zakończenie czuwania w niedzielę około godz. 4.00. Prosimy przywieźć ze sobą świece. Organizatorzy zapewniają herbatę.

■ DO DA „RESURREXIT”

2 KWIETNIA, w trzecią rocznicę śmierci Jana Pawła II, odbędzie się czuwanie dla studentów i młodzieży. W programie: godz. 17.00 – „Tryptyk rzymski” (aula przy ul. Drzymały 1a); godz. 19.00 – adoracja i okazja do sakramentu pokuty (kościół seminaryjno-akademicki); godz. 20.00 – Msza św.; godz. 21.00 – słowa Jana Pawła II do młodych; godz. 21.37 – modlitewne skupienie; godz. 21.45 – misterium słowa oraz nabożeństwo z kanonami z Taizé; około godz. 22.30 – zakończenie;

■ NA REKOLEKCJE DLA MAŁŻEŃSTW

Wspólnota „Emmanuel” zaprasza małżeństwa na weekendowe rekolekcje pt. „Miłość i prawda”, które odbędą się w Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny. W programie m.in.: konferencje, Msza św., adoracja Najświętszego Sakramentu, spotkania w małych grupach, czas indywidualny dla małżeństw. Najbliższe spotkanie odbędzie się 5 i 6 KWIETNIA. Będzie ono poświęcone relacjom i porozumieniu między małżonkami. Rozpoczęcie w sobotę o godz. 10.00, zakończenie w niedzielę około godz. 15.00. Koszt z wyżywieniem 60–74 zł od osoby, w zależności od standardu pokoju. Zgłoszenia i informacje: Anna i Piotr Ludwigowie, tel. 0-600-313-819, e-mail: pludwig@op.pl. ■

Wrzosola 2008

Na wyrównanym poziomie



JERZY STEMPLEWSKI

Prawie 250 śpiewaków w 10 zespołach wystąpiło w VI Przeglądzie Scholi Liturgicznych – Wrzosola 2008.

Zgodnie z regulaminem przeglądu, który odbył się w kościele parafialnym we Wrzoskach, wystąpiły tylko te zespoły, które regularnie działają w swoich parafiach i uświetniają liturgię. W tym roku wystąpiły schole z parafii św. Wawrzyńca w Dąbrowie, św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Dobrzemiu Wielkim, Niepokalanego Serca NMP w Domecku, Wniebowzięcia NMP w Makowicach, Chrystusa Króla w Nowym Świętowie, św. Marcina i Matki Bożej Królowej Świata w Ochodzach, Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu, św. Jacka w Opolu, św. Rocha w Starych Budkowicach i św. Józefa Robotnika we Wrzoskach.

Każdy z uczestniczących zespołów wykonał trzy utwory: jeden ze skarbca chorału gregoriańskiego (a cappella), jedną z części Mszy wielkopostnej ks. Wenancjusza Kądziołki i dowolny utwór (z dowolnego okresu liturgicznego) będący w repertuarze scholi. Jury w składzie: prof. Marta Kierska-Witczak, kierownik Zakładu Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej we Wrocławiu (przewodnicząca), ks. Joachim Waloszek i Józef Chudal-

la przyznało pierwsze miejsce miejscowej scholi z Wrzossek. Kolejne miejsca zajęły zespoły z Domecka i Starych Budkowic.

– Było 10 zespołów i być może formuła konkursowa sprawiła, że w tym roku wystąpiło mniej wykonawców niż zwykle. Poziom był dosyć wyrównany i z każdym rokiem schole są coraz lepiej przygotowane – wyjaśnia Wiesław Pośpiech, dyrygent scholi z Wrzossek. Laureaci pierwszego miejsca otrzymali nagrodę w wysokości 1000 złotych, a schole z Domecka i Starych Budkowic nuty Mszy napisanej przez ks. Grzegorza Poźniaka. Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy. Ponadto każdego śpiewaka organizatorzy uraczyli kwiatami i słodyczkami.

Przeгляд rozpoczął się wspólną rozspiewką, poprowadzoną przez prof. Martę Kierską-Witczak, która przy tej okazji podzieliła się uwagami na temat emisji głosu. Nim poszczególne zespoły stanęły w konkursowe szranki, uczestniczyły we Mszy św., której przewodniczył ks. Joachim Waloszek, rektor WSD w Opolu. Całość prowadził ks. Grzegorz Poźniak, diecezjalny referent do spraw muzyki kościelnej. ■